Ner 115. ROK 1840 WTOREK 19 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Bernardyna Seneń.

Imiona Sławiańskie
Jutro Bronimir

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 0" 794	+ 8, 4	3, 86	Żaden	Pochmurno	Deszcz
18 2	0, 071	+ 11, 2	4, 35	ZPn Zachodni mocny	"	Deszcz
10	2, 656	+ 9, 4	3, 86	Pn Zachodni średni	"	

Wiadomości zagraniczne.

— *Odessa* 19 (21) *Kwietnia.* —

Nie przestajemy odbierać z Jass zaspokajające wiadomości o stanie ogólnego zdrowia w obudwóch xięztwach, tudzież w portach, na lewym brzegu Dunaju położonych Galacu i Brailowie. Z doniesień o biegu zarazy na prawym brzegu Dunaju, z téj strony Balkanów, otrzymanych w Jassach do dnia 2 kwietnia, okazuja się, że i w Bulgaryi zaraza morowa, w pierwszéj połowie marca widocznie zwolniała.

— *Londyn* 2 *Maja.* —

JK. Mość z xięciem Albertem byli wczoraj pierwszy raz na przedstawieniu opery niemieckiéj.

Głównym przedmiotem rozmów i namyśleń, jest, jakimby sposobem najdzielniéj zmusić można Chiny do skłonienia się do żądań Anglii, szczególnie mówią o dwóch środkach; blokadzie brzegów i zajęciu sąsiednich wysp; z tych środków obiecują sobie najlepszy rezultat. Blokada, mówią, powinna być silną flotą rozpoczęta, bo półblokada byłaby tylko bezpożytecznem trwonieniem pieniędzy. Między portami które należy blokować wyliczają najprzód Tszangtseu. Wyspę Emoj wymieniają jako najłatwiejszą do obwarowania i bronienia; przy napadzie najwięcéj o to starać się należy aby stolica uczuła to uderzenie. W tedy podług wszelkiego podobieństwa do prawdy wybuchną niespokojności, ponieważ władzca niebieskiego państwa, wystawiony jest na wyrzuty swoich poddanych i za głód, trzęsienie ziemi, tudzież inne nieszczęścia jest odpowiedzialny, bo w takich przypadkach sam publicznie oskarża się że ściąguął gniew Boga przez swoje postępowaie i poddaje się pokucie. Z najlepszych opisów Chin okazuje się że w czasie zaćmienia słońca i xiężyca cesarz Chiński pości; dla tego spodziawają się, że przy nadchodzącym zaćmieniu słońca zniesione będą niktóre postanowienia komisarza Lin. Z drugiej strony wiele sobie rokują powodzenia gdyby udało się wzbudzić poróżnienia między dwoma stronnictwami w tem państwie, Jakąbądź drogę wybranoby, wszyscy zgadzają się na to, że należy silne przedsiębrać środki i śpiesznia przystąpić do ich wykonania.

Podług *Morning Post* instrukcye, które lord Ponsonby posłał na morze śródziemne względem zawieszenia kroków nieprzyjacielskich zawierają zastrzeżenie że wszelkie okręty neapolitańskie zabrane przed nadej-

ściem tych depeszy tymczasowo zatrzymane być mają.

Tutejsze dzienniki donoszą, iż bardzo obawiają się o zdrowie królowéj donny Isabelli Hiszpańskiéj, która ma cierpieć słabość piersiową.

W izbie wyższéj postanowiono drugie odczytanie irlandzkiego bilu municypalności, któremu opierał się hrabia Windhelsea a przeciwnie xiąże Wellington chciał go przeprowadzić do komisyi. Większość za bilem wynosiła 131 mniejszość 32. — W izbie niższéj oświadczył lord Palmerston, że w ostatnich czasach nic się nie zmieniło w stanie sprawy wschodniéj, i że poseł angielski w Konstantynopolu otrzymał polecenie, wstrzymywać portę od bezpośrednich układów z Mehmedem Ali; i skłaniać ją do nieuczynienia żadnego kroku bez przychylenia się pięciu mocarstw. Daléj tenże minister oświadczył izbie, że nieporozumienie z Neapolem przez przychylne usługi Francyi w przyjaźniejszy sposób zostały załatwione, i że tylko w skutku chwilowego nieporozumienia nie został dotychczas wydany rozkaz zaprzestania odwetów, a mianowicie dla tego że Król neapolitański po otrzymaniu wiadomości o pośrednictwie Francyi kazał nałożyć areszt na okręty angielskie.

Deputacya żydów angielskich miała wczoraj w wydziale spraw zagranicznych rozmowę z lordem Palmerston, w przedmiocie prześladowania żydów na wschodzie. Lord Palmerston odpowiedział deputacyi że niezwłocznie posłane zostaną instrukcye do reprezentantów angielskich w Alexandryi i Konstantynopolu z poleceniem im, aby wszelkich środków użyli w celu przeszkodzenia ponowienia się tak okrutnych i niesprawiedliwych wypadków. *Morning Post* objawia wielkie podziwienie, że reprezentanci angielscy w Damaszku i Rodzie patrzyli na te okrucieństwa i nie stanęli w obronie żydów.

— *Strasburg* 25 *Kwietnia.* —

Miasto Berghem, (departament wyższego Renu), przedstawia obecnie najokropniejszy obraz zniszczenia jakie sobie pomyśleć można. Ta nieszczęśliwa tylu już przykremi losemi dotknięta gmina, zniszczona przez proces będący skutkiem gwałtownego powztania którego była teatrem w roku 1832, jest teraz w najwyższym stopniu godną litości. W dniu 24 wieczorem wybuchnął ogień w domu pana Jos, poborcy, pożar wzmocniony silnym wiatrem, rozszerzył się wprędce na sąsiednie domy. Brak pomocy sprzyjał szerzeniu się ognia i w kilka chwil cały okręg stał w płomieniach, a ogień niesiony wiatrem między domami gęsto przy sobie stojącemi szybko jednę po drugiéj ogarniał budowę. Im więcéj rozszerzał się pożar, tém trudniéj było nieść pomoc. O północy paliło się 15 domów. Ogień trwał do dziesiątéj godziny z rana dnia 25. Przeszło 88 domów zbudowanych z kamienia i dachówką pokrytych leży w popiele. Wiele osób poniosło mocne uszkodzenie, kilka zupełnie zginęło. Smutno nam jest donieść że przy tém zniszczeniu jedynie gorliwie znajmowali się ratunkiem mieszkańcy i garnizony sąsiednich gmin, mieszkańcy Bergheim okazywali nie tylko zupełną obojętność, nie nie nieśli pomocy, ale nawet odgrażali tym którzy gorliwie zajmowali się ratunkiem. Przyczynę tego nieszczęścia przypisują złośliwemu podłożeniu ognia. Zarządzono w tym względzie śledztwo i uwięziono już kilka osób. Szkoda szacowaną jest na 7—800,000 fr.

— *Madryt* 27 *Kwietnia.* —

Dzisiejsze urodziny Królowéj rejentki obchodzone były z mniejszemi oznakami publicznéj radości niż zwykle. Wieczorem jednak bardzo wiele domów oświetlono. Może być że odłożono uroczystości do nadejścia doniesienia o wzięciu Morelli.

— *Saragossa* 27 *Kwietnia.* —

Mówią tu za pewność że junta karlistowska w Morelli przesłała xięciu Vittoryi warunki pod któremi twierdza ta ma zostać poddaną.

Eco del Aragon zawiera raport jenerała Don Antonio Van Halen względem bitwy która w dniu 24 miała miejsce pod Peratamps w Katalonii między jego dywizyą i 21 batalionami karlistowskiemi. Walka była bardzo gwałtowną i na bardzo przykrym gruncie trwała przez ośm godzin. Nakoniec karliści zostali z znaczną stratą odparci. Wojska Królowéj straciły także wielu ludzi, a między innemi walecznego jenerała Aspiros.

Do powyższych szczegółów bitwy pod Peratamps dodaje jeszcze prywatne doniesienie, iż dowódca karlistowski Segura śmiertelnie został zraniony i uniesiony z pola biwy przez czterech żołnierzy.

Rozmaitości.

ŻONA DWÓCH MĘŻÓW.

OPOWIADKA.

z francuzkiego.

(Ciąg dalszy)

»Czcigodny, sprawiedliwy sędzio!« odrzekł obżałowany spokojnie, »nie jestem rozumu pozbawiony. O, dałby Allach, abym go postradeł lub ociemniał, a wtedy nie byłbym świadkiem największego nieszczęścia, jakie poczciwego człowieka spotkać może!«

To rzekłszy, rozpłakał się, a strumienie łez mowę mu przerwały.

»On jest szalony«, rzekli obecni, »puść go Kady w spokoju.«

»Sprawiedliwy sędzio!« zabrał znowu głos obżałowany, pokonawszy w sobie wzruszenie, »nie jestem szalony, słuchajcie moich przygód, które tak są prawdziwe, jak to, że jest Bóg, a Mahomet jego prorokiem. Ta niewiasta, (to mówiąc wskazał na nowo zaślubioną) jest moją żoną. Przed czterą laty ożeniłem się z nią w Saidzie (w górnym Egipcie). W rok po naszém weselu rzekła do mnie: »Kochany mój Abdulu, jesteśmy ubodzy: pościel nasza składa się z słomianéj maty, garść ryżu mamy tylko na wyżywienie codzienne. Mamyż żyć jeszcze dłużéj w takiém ubóstwie? Spojrzyj na twego stryja Ragaba, on poszedł w kraj Murzynów i uzbierał sobie znaczny majątek. Teraz siedzi na przepysznych dywanach, pali tytoń wonny i chleb przeniczny jada; żona jego chodzi w jedwabiach, ma pantofle i muły; otóż radzę ci mój mężu, abyś poszedł za przykładem Ragaba, idź w kraj Murzynów, a nazbierawszy tam złotego piasku i kości słoniowéj powróć tak majętnym, jak twój stryj do swojéj żony powrócił.« Ja kochałem tak mocno moją żonę, żem się dał jéj namówić i opuściłem ją w zamiarze powrócenia do niéj po upływie jednego roku. Zwiedziłem w szerz i wzdłuż pustynię w méj podróży, ale nie znalazłem ani złotego piasku, ani kości słoniowéj, a nadomiar mego nieszczęścia, Murzyni wzięli mnie w niewolą i do swego kraju zawiedli. Tam obarczono mnie jak najcięższą robotą i włożywszy na moje nogi kajdany, chciano przeszkodzić mojéj ucieczce. Gdy często ze łzami w oczach o mojéj żonie i rodzinnéj zagrodzie rozmyśliwałem, okładano mnie kijmi, abym o tém zapomniał, takie to były moje zyski! Ale Allach jest wielki! Jednego razu powstała wojna między plemionami; mój władca przymusił mnie do towarzyszenia mu w téj wyprawie. Lecz zostaliśmy pokonanemi i kiedy moi towarzysze w jednę stronę uciekali, ja w przeciwną uciekłem. Myśl ta, że po trzech latach mojéj ciężkiéj niewoli znowu żonę moję ujrzę, skrzydeł mi dodała. Pełen rozkosznéj nadziei, dniem i nocą spieszyłem do niéj. Dnia czternastego — pełen radości staję u celu gorących życzeń moich, wchodzę z bijącem sercem do mojéj chaty i wstąpiwszy na próg wołam: »Nefizo! Nefizo!«

»Czego żądasz?« odzywa się do mnie jakać niewiasta któréj nie znam.

»Nefizo, żono moja! Gdzież się kryjesz? Jestem Abdul i wracam z kraju Murzynów.«

»Jako? Abdul, tyżto jesteś? A myśmy sądzili że już dawno nie żyjesz!«

»Nefizo, Nefizo!« wołałem bez ustanku.

»Nefiza przed miesiącem wyjechała do Kairu. Pewien kupiec przejeżdżający zakochał się w niéj i dla ożenienia się z nią, wziął ją z sobą.«

»Sprawiedliwy Kady«, mówił Abdul daléj, »uderzeniem pioruna nie byłbym się bardziéj przeraził! Nie rzekłszy ani słowa, wybiegam z chaty i w trzech dniach staję w Kairze. Bez wytchnienia przebiegam wszystkie ulice i bazary, szukam na każdém miejscu mojéj żony i pytam o nią każdego, kogo tylko spotkam na drodze. Osłabiony trudami, wycieńczony głodem, zwątpiłem już o jéj wynalezieniu, aż oto niespodzianie napotykam wesele. Mieszam się między tłum ludu, pytam o nazwisko nowo zaślubionéj, aż mi tu mówią, że to jest niejaka Nefiza.

»Co? Nefiza?« rzekłem: »ja znam niewiastę tego nazwiska z Saidu, która już od lat czterech jest zamężną!«

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Język arabski jest najobfitszy; znajduje się w nim 1000 wyrazów na oznaczenia miecza, 500 na lwa 200 na węża a 80 na miód. Po nim najbogatszy jest język Grecki.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 *do dnia* 19 *Maja.*

Chmielewski Felix ob., Deskur Józef ob., Gostkowska Wiktorya, Błeszczyńska Tekla, Segno Xawery naczelnik sekcyi w banku K. P., Strzyżewski Tomasz ob., Zdanowski Michał ob., Jastrzembski Jan ob., Grohmann Jan ob., Wassali Andrzej z Polski; — Jerome, Hoge Julie, z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie starozakonnéj Neutsche Rakowerowéj wdowy po Mejżeszu Rakower pozostałéj, jako matki i opiekunki Tauby Feigli i Hanny dzieci po tymże Mojżeszu Rakower pozostałych, niemniéj w imieniu własnym działającéj, oraz jako cessyonaryuszki staroz. Itli z Rakowerów Etlingerowéj w żydowskim mieście na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 56 zamieszkałéj, w drodze pertraktacyi spadkowéj sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w Trybunale I. Instancyi W. M. Krakowa kamienica pod L. 51 lit. *A. B.* w mieście żydowskim Kazimierzu przy Krakowie w gminie XI. stojąca, urzędownie przez akt detaxacyi d. 10 kwietnia 1840 r. na summę złp. 48,189 oszacowana, po wyroku w Trybunale I. Instancyi W. M. Krakowa d. 4 kwietnia 1840 roku zapadłym, dopuszczającym dział majątku, następnym wocznie w d. 29 kwietnia 1840 roku wydanym, zatwierdzone zostały warunki licytacyi w tym sposobie.

1) Cena szacunkowa kamienicy w mieście żydowskim na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 51 lit. *A. B.* w gminie XI. stojącéj, według aktu detaxacyi urzędowéj ustanowiona zostaje w summie 48,149 złp. która w braku licytantów na pierwszym i drugim terminie dopiero zniżoną zostanie do ⅔ części na trzecim terminie i od tak zniżonej ceny natychmiast kontynuowaną będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część wywołanego szacunku, od składania *vadium* wolna jest popierająca Neutsche Rakowerowa.

3) Nabywca w dni ośm po licytacyi zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem, oraz koszta licytacyi, a podatki z lat dawnyah zaległe, zapłaci w skutek klassyfikacyi, o ile szacunek po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych wystarczającym się okaże.

4) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, zaś przychody należeć będą do niego od doręczenia dekretu dziedzictwa.

5) Widerkauffy jakieby się okazały pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 od daty licytacyi.

6) Szacunek cały na skutek klassyfikacyi gdyby téj potrzeba zaszła i następnego działu, nowonabywca wypłaci w moc assygnacyi sądowych, wraz z procentem po 5/100 tak wierzycielom jako też sukcessorom licząc od daty doręczenia dekretu dziedzictwa należącym się, co się tyczy sched małoletnich o bezpieczeństwie tych rada familijna postanowi.

7) Każdemu z prawa wolno ¼ część nad wylicytowany szacunek w dni ośm zaofiarować, a złożywszy onę w depozyt sądowy w ciągu dni ośmiu po stanowczéj licytacyi domagać się nowéj będzie miał prawa.

Do takowéj licytacyi ogłaszają się trzy termina:

Pierwszy	dnia 1 lipca	1840 r.
Drugi	dnia 19 sierpnia	1840 r.
Trzeci	dnia 18 września	1840 r.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na publicznéj Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. N. i ściśle Neutralnego M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 poczynając od godziny 10 z rana a to za popieraniem adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 3 maja 1840 r.

Janicki.

Pisarze Banku Pobożnego.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadomiają, iż od fantu łyżek 4 próby 13 śmietankowéj 1, łyżeczek 6 próby 12 łut. 30 dnia 4 maja 1838 do złp. 130 pod lit. W. w banku pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć. Przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, eby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 6 listopada 1840 roku zgłosili się, gdyż wrazie przeciwnym fant rzeczony osobie zgłaszającéj się; po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków d. 29 kwietnia 1840 r.

X. Seraph. *Piątkowski.*
Stachowicz.

(3r.)